

Tadeusz Kołosowski

Sprawa Pryscyliana : współpraca episkopatu hiszpańskiego z władzą świecką w sprawie pokonania kryzysu religijnego

Saeculum Christianum : pismo historyczno-społeczne 8/1, 5-13

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. TADEUSZ KOŁOSOWSKI SDB

**SPRAWA PRYSCYLIANA.
WSPÓŁPRACA EPISKOPATU HISZPAŃSKIEGO
Z WŁADZĄ ŚWIECKĄ W SPRAWIE POKONANIA
KRYZYSU RELIGIJNEGO**

W 385 roku w Trewirze po procesie sądowym został skazany na śmierć Pryscylian, który około 370 roku w okolicach Kordoby i Merida, rozpoczął głosić swoją naukę, która stała się – jak pisze główny informator na temat historii pryscyljanizmu, Sulpicjusz Sewer – powodem powszechnego zamieszania w Kościele hiszpańskim¹. Sulpicjusz Sewer podaje także podstawę wydanego wyroku:

Udowodniono mu czary. Nie zaprzeczał, że zajmował się sprośnymi doktrynami, że odbywał nocne schadзки z nieobyčajnymi kobietami i że zwykł był modlić się nago².

W ten sposób w historii skazano przed sądem cesarskim na karę śmierci pierwszego heretyka, a takim z pewnością był Pryscylian, jakkolwiek z formalno-jurydycznego punktu widzenia Pryscyljana skazano na śmierć za magię i niemoralne życie. Warto przypomnieć, że w tym czasie za uprawianie magii groziła kara śmierci na mocy ustawy cesarza Konstansa z 357 roku³. Wyrok i egzekucja w Trewirze była kulminacyjnym punktem historii religijnej kontrowersji na terenie Hiszpanii, która być może także i dlatego w jakiejś mierze została rozwiązana przez cesarskiego kata, ponieważ obie strony tego sporu szukały dróg jego rozwiązania nie tylko na gruncie kościelnego dialogu, lecz poszukiwały także wsparcia na cesarskim dworze. Stąd by lepiej zrozumieć sens tego, co wówczas dokonało się w Trewirze, należy bliżej przyjrzeć się historii tego sporu, obu zwalczającym się w tym konflikcie stronom, a także w pierwszym rzędzie jego genezie, to znaczy kim był Pryscylian i z jaką nauką wystąpił na gruncie hiszpańskiego chrześcijaństwa?

¹ Sulpicjusz Sewer, *Kronika* II, 46, tłum. A. Bober. W: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o św. Marcynie z Tours*. Kraków 1995, s. 191. Źródła monastyczne, t.8.

² Tamże II, 50, s. 196.

³ A. Bober, *Antologia patrystyczna*. Kraków 1965, s. 379.

1. Pryscylian i jego nauka

Urodził się około 340 roku. Pochodził ze znakomitej rodziny hiszpańskiej. Sulpicjusz Sewer pisze o nim, że był człowiekiem zaciętym, niespokojnym, wymownym, szeroko czytany i wykształconym, skorym do dyskusji i dysput⁴. Nauki Pryscyliana nie jest łatwo zrekonstruować, chociaż pod jego imieniem zachowało się jedenaście traktatów⁵, trudno dokonać także dokładniejszej definicji pryscylianizmu: neognostycyzm? iluminizm? nadmierne ascetyzm?⁶ Sulpicjusz Sewer sugeruje gnostyckie podłoże pryscylianizmu. Gnostycką naukę do Hiszpanii miał sprowadzić pochodzący z Egiptu Marek z Memfis. Jego słuchaczami na terenie Hiszpanii mieli być: wysokiego rodu kobieta o imieniu Agape oraz retor Elpidiusz. Uczniem z kolei tych miał być właśnie Pryscylian⁷. Augustyn uważa naukę pryscylian za mieszaninę też gnostyckich i manichejskich a także elementów innych herezji⁸. Pryscylian i jego zwolennicy podobnie jak gnostycy negowali realność narodzin i ludzkiej postaci Chrystusa, twierdzili, że świat widzialny jest dziełem demiurga, złego anioła, czy w ogóle pierwiastka zła. Podobnie jak gnostycy wierzyli w istnienie eonów będących emanacją boskiej istoty. Ciało ludzkie uważali za więzienie przygotowane przez twórcę zła dla niebieskich duchów. Pryscylianie potępiali małżeństwo, nie wierzyli także w zmartwychwstanie ciał. Oskarżano ich również o inne błędy: negowanie istnienia trzech Osób w Trójcy świętej, wiarę w konsubstancjację duszy ludzkiej i Boga, fatalizm, odrzucanie Starego Testamentu. Pryscylianie zabraniali spożywania mięsa, nakazywali post w niedzielę, Boże Narodzenie i Wielkanoc na znak, że odrzucają dogmaty Kościoła o narodzinach i zmartwychwstaniu Chrystusa. Zarzucano im ponadto rozmaite odstępstwa od nakazów Kościoła. Przyjmowali Eucharystię w dłonie, lecz jej nie spożywali. Kobiety i mężczyźni modlili się razem nago i popełniali bezwstydnne czyny. Oskarżano ich także o dopuszczanie się kłamstwa i krzywoprzysięstwa, celem utrzymania w sekrecie swojej wiary i rytualnych praktyk. Dla głoszonej przez siebie nauki Pryscylian zyskuje wielu zwolenników. Wśród nich znaleźli się także biskupi: Instancjusz i Salwian⁹.

⁴ Sulpicjusz Sewer, *Kronika II*, 46, s. 191.

⁵ K.S. Frank, *Lehrbuch der Geschichte der alten Kirche*. Paderborn 1996, s. 264.

⁶ J. Daniélou, H.I. Marrou, *Historia Kościoła*. T. 1: *Od początków do roku 600*, tłum. M. Tarnowska. Warszawa 1984, s. 225.

⁷ Sulpicjusz Sewer, *Kronika II*, 46, s. 191.

⁸ Por. Augustyn, *De haeresibus* 70, SL 46: *Priscillianistae, quos in hispania priscillianus instituit, maxime gnosticorum et manichaeorum dogmata permixta sectantur, quamvis et ex aliis haeresibus in eos sordes tamquam in sentinam quandam horribili confusione confluerint.*

⁹ Sulpicjusz Sewer, *Kronika II*, 46, s. 192.

2. Pierwsze reakcje na naukę Pryscylian

Przeciw nauce Pryscyliana i pryscylian wystąpili biskupi: Hygin z Kordoby, Itacjusz z Ossobona i Hydacjusz z Merida. Doprowadzili oni po pierwsze do zwołania synodu w Saragossie w 380 roku. Synod ten potępił Pryscyliana, biskupów: Instancjusza i Salwiana, a także Hygina z Kordoby, który dołączył do wspólnoty pryscylian. Ekskomuniką zagrożono, także tym, którzy utrzymywali by z potępionymi wspólnotę¹⁰. Z poglądami i postawą pryscylian ścisły związek mają także kanony podjęte przez synod. Synod zakazuje między innymi spotykania się z kobietą w celu czytania Pisma świętego, postu w niedzielę, zbierania się w miejscach odosobnionych, zabierania Eucharystii do domu. Ponadto duchownym nie wolno było zostawać mnichami. Dziewice dopiero w wieku 40 lat mogły ubierać welon. Nikt także w świetle uchwał synodu nie mógł bez pozwolenia biskupa nazywać siebie nauczycielem.

3. Apelacja katolickich biskupów Hydacjusza i Itacjusza do cesarza Gracjana

Potępieni przez synod Instancjusz i Salwian chcąc wzmocnić własne szeregi wyświęcili wówczas na biskupa Awilii samego Pryscyliana. Sulpicjusz Sewer w następujący sposób motywuje ten krok:

Tymczasem potępieni przez sąd biskupów Instancjusz i Salwian, chcąc wzmocnić własne szeregi, wyświęcają na biskupa w mieście Avila Pryscyliana, jeszcze jako laika, ale już przywódcę wszelkiego zła, potępionego razem z nim na synodzie w Saragossie. Wychodzili bowiem z tego założenia, że jeżeli tego zawziętego i przebiegłego człowieka uzbroją w autorytet biskupstwa, wtedy sami będą bezpieczniejsi¹¹.

Zdaje się, że oponenci stronnictwa pryscylian dostrzegli w tym fakcie rzeczwiście niebezpieczną grę, gdyż postanowili odwołać się po raz pierwszy do cesarskiego dworu. Sulpicjusz Sewer uznaje tę decyzję biskupów za nierozważną:

Powziąwszy nierozważną decyzję udali się do trybunału świeckiego z żądaniem, by na mocy jego dekretu i mocy egzekucyjnej heretycy zostali wypędzeni z miast¹².

Kronikarz ten wskazuje także na skutki wydanego wówczas przez cesarza Gracjana dekretu banicyjnego:

Gdy się o tym gnostycy dowiedzieli, nie mając nadziei na pomyslny dla siebie bieg wypadków i nie mając odwagi stawić oporu wyrokowi sądowemu, dobrowolnie udali się na wygnanie ci pseudobiskupi, a inni z samego strachu poszli w rozsypkę¹³.

¹⁰ Tamże II, 47, s. 192.

¹¹ Tamże, s. 192-193.

¹² Tamże, s. 193.

¹³ Tamże.

4. Próba pryscylian oczyszczenia się przed Damazym i Ambrozjym z Mediolanu

Instancjusz, Salwian i Pryscylian nie złożyli jednak wówczas całkowicie broń. Postanowili pozyskać dla swoich racji największe wówczas autorytety z kręgu zachodniego, przede wszystkim italskiego episkopatu. W tym celu udali się do Rzymu celem oczyszczenia się z zarzutów przed papieżem Damazym. W drodze z różnym skutkiem próbowali pozyskiwać dla siebie dalszych zwolenników. Pewne wpływy udało im się wówczas uzyskać wśród ludności Eluzji i Euchroji. Gdy dotarli do Rzymu papież Damazy jednak w ogóle ich nie przyjął. Niepowodzeniem zakończyły się także podjęte przez nich zabiegi, by pozyskać dla siebie przychyłność biskupa Ambrożego z Mediolanu.

5. Odwołanie się pryscylian do Gracjana

Po próbie bezskutecznego poparcia dla swojej sprawy ze strony kościelnej, także i oni wzorem swoich adwersarzy zaczęli szukać pomocy ze strony władzy państwowej. Postanowili odwołać się do cesarza Gracjana i jak sugeruje Sulpicjusz Sewer, nie bez przekupstwa szefa cesarskiej kancelarii Macedoniusza, udało im się uzyskać odwołanie cesarskiego dekretu banicyjnego i przywrócenie im należących do nich uprzednio budynków sakralnych. W ten sposób Instancjusz i Pryscylian mogli z powrotem spokojnie powrócić do Hiszpanii i objąć wcześniej zabrane im kościoły (Salwian w międzyczasie umarł w Rzymie). Co więcej swego największego adwersarza Itacjusza usiłowali wówczas postawić przed trybunałem cesarskim jako siewcę niezgody w Kościele¹⁴.

6. Działalność Itacjusza w Galii

W obliczu wydanego nakazu doprowadzenia go przed sąd Itacjusz ratował się ucieczką do Galii. Udał się do prefekta Grzegorza, który dowiedziawszy się o zaszłych wydarzeniach, nakazał do siebie doprowadzić przywódców pryscylian. Prefekt powiadomił także o wszystkim cesarza, pragnąc heretykom przeciąć możliwości dochodzenia swego przez protekcję. Pryscylianie jednak na skutek działań Mecedoniusza uzyskali to, że na podstawie decyzji cesarskiej odebrano prefektowi Grzegorzowi prawo do przeprowadzenia śledztwa, a przekazano je namiestnikowi Hiszpanii. Urzędnicy policyjni mieli sprowadzić Itacjusza do Hiszpanii. Udało mu się jednak zbiec i schronić u jednego z biskupów¹⁵.

¹⁴ Tamże II, 48-49, s. 193-194.

¹⁵ Tamże II, 49, s. 194-195.

7. Synod w Bordeaux 384 roku

Gdy władzę cesarską w Galii objął samozwaniec Maksym, doprowadził on w 384 roku do zwołania synodu w Bordeaux. Na synod ten doprowadzono Instancjusza i Pryscyliana. Jak pisze Sulpicjusz Sewer:

Pozwolono najpierw bronić się Instancjuszowi, ale skoro nie bardzo zdołał się oczyścić, został uznany za niegodnego urzędu biskupiego.

8. Sąd cesarski w Trewirze

Pryscylian natomiast nie chciał, aby przesłuchiwali go biskupi, lecz stanąć przed sądem cesarskim, na co zgodzili się jego adwersarze. Sulpicjusz Sewer ocenia w swojej Kronice ten fakt w sposób następujący:

Pozwolono mu na to z powodu niekonsekwencji naszych, którzy powinni byli wydać wyrok skazujący na opornego, albo jeśli oni sami byli podejrzani, sprawę przesłuchania należało przekazać innym biskupom, a nie poruczać cesarzowi kwestii związanej z tak jawnymi wykroczeniami¹⁶.

Kronikarz nasz raz więc jeszcze w sposób krytyczny odniósł się do faktu, że kontrowersyjnego problemu nie załatwiono na drodze wyłącznie kościelnej, lecz sprawy kościelne po raz kolejny poruczono władzy cesarskiej.

Pryscylian stanął więc przed sądem cesarskim. Jak potoczyły się wówczas wypadki w Trewirze? Przed sądem w sprawie Pryscyliana w charakterze oskarżycieli stanęli wówczas Hydacjusz i Itacjusz. Sulpicjusz Sewer w następujący sposób ocenia w Kronice ich postawę:

Nie ganiłbym ich gorliwości w zwalczaniu herezji, gdyby nie walczyli z większą niż trzeba wolą zwycięstwa. Moja opinia w tej sprawie jest taka, że nie podobają mi się zarówno winni, jak oskarżyciele. Jasno potwierdzam, że Itacjuszowi brak było rozważli i wewnętrzznego wyrobienia. Był bowiem uchwały, gadatliwy, bezczelny, nad miarę dbały o brzuch i podniebienie. On to posunął się do takiego stopnia głupoty, że wszystkich, nawet najbardziej świętobliwych mężów, którzy pilnie oddawali się lekturze i z zasady posty zachowywali, obwiniał jako zwolenników i uczniów Pryscyliana. Odważył się nawet podówczas ten nieszczęśnik publicznie zarzucić herezję biskupowi Marcinowi, którego chyba tylko z apostołami porównać można, i publicznie obwiniać go o haniebną herezję¹⁷.

Sulpicjusz, być może przesadnie wyszczególniając ich złe cechy charakteru, zarzuca oskarżycielom Pryscyliana nadmierną ambicję i przesadę w dążeniu za wszelką cenę do zwycięstwa nad Pryscylianem, można powiedzieć wręcz obsesję na tle pryscylianizmu, czego wyrazem było oskarżenie wielkiego świętego Kościoła, św. Marcina z Tours o sprzyjanie tej herezji czy wręcz przyjmowanie

¹⁶ Tamże II,49, s. 195.

¹⁷ Tamże II,50, dz. cyt., s. 195.

jej nauki. Co spowodowało, że właśnie św. Marcin stał się podmiotem oskarżeń Itacjusza i Hydacjusza? Z pewnością nie trudno było, zważywszy na elementy pryscylianśkiej doktryny, podejrzewać o sprzyjanie temu ruchowi, czy też uczestnictwo w nim mnichów i różnych ascetów, a takim właśnie był biskup Tours, Marcin. Sulpicjusz Sewer w następujących słowach oddaje niebezpieczeństwo oskarżania mnichów i ascetów o pryscylianizm:

Zewnętrzne różnice między obu rodzajami ludzi były bowiem niewielkie, a osądzano wówczas na podstawie wyglądu, bowiem zdarzało się, że kogoś uważano za heretyka bardziej z powodu bladej cery lub stroju, niż ze względu na wiarę¹⁸.

W przypadku Marcina z Tours jednak przyczyna tkwiła także w czym innym. Św. Marcin przebywał bowiem w tym czasie, zważywszy na sprawy, jakie miał do załatwienia na cesarskim dworze, w Trewirze i niejako przy okazji wobec sprawy Pryscyliana zajmował stanowisko dalekie od zamierzeń Itacjusza i Hydacjusza¹⁹. Marcin bowiem starał się wpłynąć na Itacjusza, by ten zaniechał wysuwania aktu oskarżenia przed cesarskim trybunałem, zwrócił się także do samowładczego władcy Maksyma, by powstrzymał się od rozlewu krwi heretyków, gdyż wystarczającą jego zdaniem karą dla nich byłoby potępienie ze strony biskupów i usunięcie ich z zajmowanych kościołów²⁰. Marcin z Tours był więc zdecydowanie przeciwny rozstrzygnięcia spraw kościelnych przed państwowym trybunałem. Ostatecznie, dopóki Marcin przebywał w Trewirze, nie rozpoczynano procesu przeciwko Pryscylianowi. Ponadto przed wyjazdem z Trewiru Biskup Tours otrzymał od Maksyma przyrzeczenie, że na winnych nie będzie wydany krwawy wyrok.

W rzeczywistości jednak po opuszczeniu przez Marcina miejsca cesarskiej rezydencji wypadki potoczyły się nieco inaczej. Związany z kręgiem Itacjusza biskupom Magnusowi i Rufusowi udało się przekonać Maksyma, by całą sprawę przekazał prefektowi Ewodiuszowi, którego Sulpicjusz Sewer określa jako człowieka bezwzględного i surowego. Pryscylian został dwukrotnie przesłuchany przez jego trybunałem. Sąd prefekta uznał winę Pryscyliana za udowodnioną i wtrącił go do więzienia, w którym miał pozostać aż do chwili przedstawienia sprawy cesarzowi. Kiedy sprawozdanie znalazło się w pałacu cesarskim, Maksym uznał, że Pryscyliana i jego towarzyszy należy skazać na śmierć²¹.

Zgodnie z prawem rzymskim w sprawie gardłowej wymagano drugiego posiedzenia sądu. Jako oskarżyciela Maksym wyznaczył urzędnika skarbowego Patrycjusza. Na jego wniosek Pryscylian został skazany na karę śmierci, a wraz

¹⁸ Sulpicjusz Sewer, *Dialogi o życiu św. Marcina* III, 11. W: Sulpicjusz Sewer, *Pisma o świętym Marcynie z Tours*, tłum. P. J. Nowak. Kraków 1995, s. 178, Źródła monastyczne t. 8.

¹⁹ Tamże III, 11-12, s. 178-180.

²⁰ Tenże, *Kronika* II, 50, s. 196.

²¹ Tamże.

z nim sześciu innych zwolenników, kilku innych skazano na deportację i konfiskatę majątku²².

Śmierć Pryscyliana wcale nie położyła kresu herezji. Ta wspólnota wyznaniowa doczekała się bowiem swojego męczennika, a to w tych czasach z reguły przysparzało tylko nowych wyznawców. Jak pisze Sulpicjusz:

Po straceniu Pryscyliana herezja, której był twórcą, nie tylko nie została zdławiona, lecz okrzepła jeszcze bardziej i szerzej się rozpowszechniła. Zwolennicy jego, którzy go przedtem czcili jako świętego, potem zaczęli go sławić jako męczennika. Ciała straconych zostały przewiezione do Hiszpanii i z największą pompą pochowane. Przysięganie zaś na Pryscyliana uchodziło za najwyższy obowiązek religii²³.

9. Reakcja Kościoła na skazanie Pryscyliana

Śmierć Pryscyliana wywołała fale oburzenia w świecie chrześcijańskim. W tej sytuacji Itacjusz próbował się usprawiedliwić przepisami prawa sądowego i względem na dobro publiczne. Ogół biskupów osądził jednak jako nieludzki postępek Itacjusza i Hydacjusza i zerwał z nimi łączność, przy czym Itacjusza zrzuciono ze stolicy biskupiej w Ossonoba, Hydacjusz natomiast w porę sam zrezygnował²⁴. Z ówczesnych autorytetów kościelnych oprócz Marcina z Tours surowo potępił Itacjusza i jego zwolenników Ambroży, biskup Mediolanu. W liście do cesarza Walentyniana II z końca 384 roku, w którym Biskup Mediolanu wyjaśnia imperatorowi sprawy związane z jego poselskim pobylem w Trewirze w czasie rządów uzurpatora Maksyma, odnośnie do będącej wówczas na wokandzie w Trewirze sprawy Pryscyliana Ambroży stwierdza, że stronił wówczas od zgromadzonych wokół Itacjusza biskupów, którzy domagali się kary śmierci dla błędzących w sprawach wiary, a także bezskutecznie apelował u Maksyma, by nie dopuścić do wykonania tej kary²⁵. Do sprawy tej Biskup Mediolanu powraca także w innych swych listach. Wyraża on swój negatywny stosunek do kary śmierci w ogóle, przede wszystkim dlatego, by przestępcy nie zamykać drogi do wiecznego zbawienia, by miał on jeszcze czas, gdy nie jest ochrzczony, na przyjęcie tego sakramentu, a w przypadku, gdy przyjął już chrzest miał możliwość czynienia pokuty. Tym bardziej w sprawach religijnych w zupełności wystarczającą karą jest ekskomunika kościelna²⁶. Biskupi w żadnym wypadku nie powinni oskarżać

²² Tamże II, 51, s. 196-197.

²³ Tamże, s. 197.

²⁴ Tamże.

²⁵ Por. Ambroży, *Epistula* 30,12, CSEL 82,1, s. 214 *List* 30,12. W: Św. Ambroży z Mediolanu, *Listy*, tłum. P. Nowak. Kraków 1997, s. 227.

²⁶ Tenże, Ambroży, *Epistula* 50, 8-9, CSEL 82,2, s. 59.

przed sądami publicznymi i domagać się wymierzania wyroków śmierci²⁷. Równie surowo odniósł się do całej sprawy biskup Rzymu. Stąd cesarz Maksym zmuszony był skierować do papieża Syrycjusza list, w którym usprawiedliwiał wydany przez siebie wyrok.

10. Wnioski

Jak wspomniano na początku z formalno-prawnego punktu widzenia, w świetle obowiązującego wówczas prawa Pryscyliana został skazany na śmierć za uprawianie magii i nieobyczajne życie. Jako heretyk jednak sam postanowił stanąć przed cesarskim sądem i jako takiego przed tym sądem oskarżali go jego adwersarze. Obie strony sporu próbowały istniejące pomiędzy nimi kontrowersje w materii religijnej, celem odniesienia zwycięstwa przedłożyć do rozstrzygnięcia władzy świeckiej. Opowiadały się więc nie tylko słowem, lecz także czynem za możliwością ingerencji władzy państwowej w sprawy religijne. Takie zapatrywania doprowadziły do smutnego finału nie tylko Pryscyliana, ale także jego oponentów, biskupów zgrupowanych wokół Itacjusza i Hydacjusza.

W związku ze sprawą Pryscyliana uwidoczniło się jednak także i inne odmienne stanowisko, którego szczególnym rzecznikiem był biskup Marcin z Tours, a także jego biograf i autor Kroniki, z której czerpiemy wiele danych na temat sprawy Pryscyliana, Sulpicjusz Sewer. Według tego stanowiska herezja ze wszech miar była rzeczą godną potępienia, na heretyków jednak, po ograniczeniu się wyłącznie do synodów kościelnych czy sądów biskupich, powinny jednak spadać kary przewidziane normami prawa kościelnego.

Oba te stanowiska w sprawie interwencjonizmu państwowego w materię religijną występowały w historii Kościoła. Sprawa Pryscyliana jednak, która zważywszy na całe dzieje Kościoła, miała miejsce w pierwszej fazie tej historii, dowodzi jednak, że próba angażowania państwa ze swoimi normami prawnymi i aparatem przemocy i represji może być zawsze przedsięwzięciem ryzykownym. Zawsze może kończyć się w sposób siłowy, represyjny, nie wyłączając wyroków śmierci względem tych, którzy nie zechcą podporządkować się w sprawach religijnych, normom, które ze względu na zaangażowanie w kościelny spór państwa, stają się już normami życia państwowego i publicznego i jako takie są przez organy władzy państwowej od obywateli egzekwowane. Takie zaś rozwiązania stają się problematyczne dla ludzi Kościoła, zważywszy na kościelny humanizm i głoszoną zasadę miłości. Dowodzi tego także reakcja Kościoła na dokonany przed sądem cesarskim w Trewirze finał sprawy Pryscyliana.

²⁷ Tenże Ambroży, *Epistula* 68,3, CSEL 82,2, s. 169.

Cause of Priscilian. Cooperation of Spanish episcopate with laic authority in matter of conquest of religious crisis.

Summary

Article talks over learning of Priscilian and reaction on her Catholic bishops of Spain. Both sides appealed to emperor's authority. This request for intervention of State – authority ended judgment in Trewir and penalty of death for Priscilian. Article shows reaction of church on death of Priscilian and danger, which one possesses for Church intervention of state in religious matter.